

Jerzy Pelc

Poetyka a semiotyka logiczna

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 4 (34), 7-25

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szkice

Jerzy Pelc

Poetyka a semiotyka logiczna

1. Poetyka

Tematem rozważań, które nastąpią, ma być — ogólnie mówiąc — stosunek poetyki do semiotyki logicznej. Aby móc przeprowadzić te rozważania, trzeba zdać sobie przedtem sprawę z wieloznaczności i nieostrości słów „poetyka” i „semiotyka logiczna”; zwłaszcza pierwsze z nich ma te dwie wady. Z kolei trzeba z tych słów uczynić terminy, tj. wyrażenia w miarę precyzyjnie zdefiniowane. Wówczas dopiero relacja *poetyka* — *semiotyka logiczna* zostanie w sposób wystarczający wyznaczona i będzie można przystąpić do sformułowania kilku obserwacji jej dotyczących.

Zaczynamy zatem od wykonania pierwszego zadania, mianowicie od zdania sobie sprawy z różnych znaczeń słowa „poetyka”.

Gdy się przegląda traktaty opatrzone tytułem „poetyka”, można zauważyć, że albo dotyczą one tylko poezji, albo w ogóle literatury, zarówno więc poezji, jak i prozy artystycznej. Jest to różnica znaczenia i zakresu słowa „poetyka”: w pierwszym wypadku mamy do czynienia z teorią samej tylko poezji, w drugim zaś — z teorią całej literatury. W wieku XX przeważa to drugie, szersze rozumienie słowa

Uczynić
terminy

„poetyka”, przy którym jest ono równoznaczne lub przynajmniej równoważne ze zwrotem „teoria literatury”.

Przedmiot
poetyki

Oprócz tej podstawowej różnicy są jeszcze inne. Można mianowicie dostrzec, że dla jednych badaczy poetyka jest dyscypliną, która zajmuje się zarówno procesem tworzenia dzieł sztuki literackiej, jak i samymi tymi dziełami, a więc zarówno pewnego rodzaju czynnością, jak i jej wytworem. Dla innych znowu badaczy poetyka ogranicza się do dociekania tylko jednej z tych dziedzin, mianowicie albo tylko procesu twórczego, albo tylko dzieł literackich. W tym ostatnim wypadku nakłada się niekiedy dalsze ograniczenia na przedmiot poetyki, twierdząc np., że przedmiotem poetyki — a innymi słowy, teorii literatury, czyli sztuki słowa — jest nauczanie sposobów budowania dzieł literackich (B. Tomaševskij, 1927); albo że poetyka jest nauką o samej tylko budowie dzieła, że wyklucza rozważania na temat jego treści jako pozaestetyczne i nie dające się w całości ująć w sposób teoretyczny (K. Troczyński, 1929 = = 1960, s. 33). Rzadziej dołączany bywa proces odbioru dzieła literackiego jako trzeci z przedmiotów analizy dokonywanej w obrębie poetyki, a jeszcze rzadziej upatruje się w tym procesie odbioru jej jedyny przedmiot.

Poetyka
opisowa

Trzecia, ważna różnica zachodzi między poetyką deskryptywną, teoretyczną i normatywną. Oto zdarza się, że poetyka bada konkretne dzieła albo konkretne procesy tworzenia. Ma ona wówczas charakter opisowy, a jej twierdzenia dotyczą np. pewnego określonego dzieła literackiego albo pewnego zbioru dzieł składających się na twórczość jakiegoś pisarza bądź pewnej grupy pisarzy, szkoły czy kierunku. W takich wypadkach używa się niekiedy zwrotów „poetyka tego a tego dzieła literackiego” lub „poetyka tego a tego zbioru dzieł”. Słowo „poetyka” zmienia wtedy znaczenie: przestaje ono być nazwą jednej z nauk o literaturze, a staje się nazwą pewnego zbioru cech

wydobytch w analizie dzieła lub dzieł, dokonanej przez poetykę w poprzednim tego słowa znaczeniu. Podobnie, używa się niekiedy zwrotów „poetyka danego pisarza” lub „poetyka pewnej grupy pisarzy”. Również w tych zwrotach słowo „poetyka” nie występuje jako nazwa jednej z nauk o literaturze, lecz odnosi się do zbioru cech procesu twórczego lub procesów twórczych, badanych przez poetykę jako dyscyplinę naukową. Jak zauważa Hrushovski (1976, s. XVI), „Descriptive poetics is based on fieldwork, much in the same way as the research work of a sociologist or a linguist is”¹. Natomiast teoretyczne podejście do przedmiotu polega w poetyce na tym, że interesuje się ona w pierwszym rzędzie nie konkretnymi dziełami ani nie konkretnymi procesami twórczymi, lecz — jak powiada Crane (1953, s. 43 i n.) — „rather (...) the poetic reasoning — from the character of the end to be achieved to the necessary or desirable means — that is reflected in this process when it terminates in an artistically successful product (...); poetics will aim characteristically at a causal analysis of species (...)”². Poetyka teoretyczna zmierza do skonstruowania pojęcia dzieła literackiego, do sformułowania, poklasyfikowania lub skodyfikowania zasad twórczości poetyckiej, do zbudowania systemu; analizę zaś poszczególnych artefaktów czy procesów ich tworzenia traktuje tylko jako środek służący do osiągnięcia tamtych celów. Oto np. (B. Hrushovski, 1976, s. XV—XVI) w poetyce teoretycznej: „we may have a chapter or a book

Poetyka
teoretyczna

¹ „Poetyka opisowa opiera się na pracy terenowej, bardzo podobnie do badań socjologa czy językoznawcy”.

² „raczej (...) rozumowaniem poetyckim — od celu, który ma zostać osiągnięty, do niezbędnych lub pożądaných środków — odbitym w tym procesie (twórczym), gdy doprowadza on do powstania artystycznie udanego utworu (...); poetyka zmierza — to charakterystyczne — do analizy przy czynowej gatunków (...).

Wobec teorii
literatury

on characterization in the novel. Such a study may divide the problem into secondary aspects, e.g., modes of characterization (...), classification of characters (...), the dependence of characterization upon other aspects of the novel (...), upon the genre, the ideology of the writer, or the historical period, etc. Of course, such a systematic discussion would have to draw upon examples from concrete works of literature or from descriptive studies (...). But the structure of the argument is a purely theoretical and logical one (...). It provides a model. On the other hand, a study in descriptive poetics (...) should formulate results responsible for all the actual appearances of characterization within a certain framework, for example, in Dostoevsky's novels (...)”³. Termin „poetyka teoretyczna” bywa uważany za równoznaczny ze zwrotem „teoria literatury”, ale — jak się zdaje — inna niż poprzednio jest podstawa tej równoznaczności. Tam, utożsamiając „poetykę” — bez ograniczających przydawek — z „teorią literatury”, kładło się nacisk na to, że chodzi o badanie nie tylko poezji, ale i prozy artystycznej, a więc całokształtu literatury. Tutaj zaś kładzie się nacisk na słowie „teoria” i uznając za równoznaczne — zwroty: „poetyka teoretyczna” — w odróżnieniu od „poetyki deskryptywnej” — oraz „teoria literatury”,

³ „można napotkać rozdział czy książkę na temat charakteryzowania w powieści. Studium tego rodzaju może podzielić to zagadnienie na pomniejszych aspekty, jak np.: sposoby charakteryzowania, (...), klasyfikacja charakterów (...), zależność charakteryzowania od innych aspektów powieści (...), od rodzaju, od ideologii pisarza, od okresu historycznego itd. W takim wykładzie systematycznym wystąpią oczywiście przykłady zaczerpnięte z konkretnych dzieł literackich lub ze studiów opisowych (...). Ale struktura wyводу jest czysto teoretyczna i logiczna (...). Konstruuje on pewien model. Natomiast studium z poetyki opisowej powinno wymienić to wszystko, co przyczynia się do wystąpienia konkretnych rysów charakterystycznych w obrębie pewnego utworu, np. w powieściach Dostojewskiego (...)”.

czyni się to na tej podstawie, że dyscypliny te są identyczne z uwagi na swój teoretyczny charakter. Nawet jednak i ci, którzy odróżniają poetykę bądź poetykę teoretyczną od teorii literatury, przyznają (P. Svejkský, 1974, s. 934 i 868), że: „poetics has lost its previous, well-defined character with respect to other aspects of the theory of literature. It no longer stands isolated and definitely formed in the sense of normative or regulatory poetics (...) Poetics (...) becomes an integrating component of the theory of literature. An oscillation between poetics and literary theory is a characteristic feature of the (twentieth century)”⁴. Najbardziej stykamy się obecnie z poetyką jawnie normatywną, stanowiącą zbiór dyrektyw, zakazów lub rad, których respektowanie ma prowadzić do tworzenia dzieł sztuki wartościowych pod względem estetycznym.

Poetyka
normatywna...

Kolejne odróżnienie dotyczy poetyki historycznej od poetyki deskryptywnej. Poetyka deskryptywna jest w tym sensie zawsze historyczna, że zajmuje się danymi jako historyczne fakty rzeczami, zdarzeniami lub zjawiskami: dziełami lub procesami twórczymi. Niekiedy jednak w obrębie poetyki deskryptywnej odróżnia się poetykę historyczną w ściślejszym sensie od poetyki deskryptywnej we właściwym tego słowa znaczeniu. Poetyka historyczna zajmuje się historią poszczególnych rodzajów i gatunków literackich, rozwojem systemu rodzajów jako całości, zmianami zasad sztuki literackiej, ewolucją systemu literatury, wspomnianą już poetyką ruchów, prądów czy kierunków literackich — słowem ujmuje swój

... i poetyka
historyczna

⁴ „poetyka utraciła swój pierwotny, dobrze określony charakter w stosunku do innych aspektów teorii literatury. Przestała być izolowaną i ostatecznie ukształtowaną poetyką normatywną (...). Poetyka staje się składnikiem integrującym teorii literatury. Oscylowanie między poetyką a teorią literatury stanowi charakterystyczną cechą dwudziestego wieku”.

Motywacje
wyboru

przedmiot diachronicznie, gdy poetyka deskryptywna właściwa czyni to synchronicznie, czy raczej panchronicznie (B. Hrushovski, 1976, s. XVI—XVII). Zdaliśmy sobie sprawę z różnych znaczeń słowa „poetyka”, starając się przy tym za każdym razem w miarę możliwości i potrzeby je sprecyzować. Kolej teraz na następny krok w naszych rozważaniach; będzie nim wybór pojęcia poetyki na użytek dalszej dyskusji. W wyborze tym będziemy się kierowali dwoma względami: obecnymi tendencjami w pojmowaniu poetyki oraz zadaniem, które przed nami stoi. Aktualne tendencje można wyczytać z takich np. wypowiedzi specjalistów: „Poetics deals primarily with the question: «What makes a verbal message a work of art?» Because the main subject of poetics is the differentia specifica of verbal art in relation to other arts and in relation to other kinds of verbal behaviour, poetics is entitled to the leading place in literary studies (...)”⁵ (R. Jakobson, 1960, s. 360). „Poetics is the systematic study of literature as literature. It deals with the question «What is literature?» and with all possible questions developed from it, such as: «What is art in language? What are the forms and kinds of literature? What is the nature of one literary genre or trend? What is the system of a particular poet’s «art» or «language»? How is a story made? What are the specific aspects of works of literature? How are they constituted? How do literary texts embody «non-literary» phenomena?» etc.”⁶ (B. Hrushovski, 1976, s. XV). Jak

⁵ „Poetyka zajmuje się przede wszystkim kwestią, co sprawia, że przekaz słowny staje się dziełem sztuki. Ponieważ głównym przedmiotem poetyki jest różnica gatunkowa sztuki słowa w zestawieniu z innymi sztukami oraz z innego rodzaju zachowaniami się językowymi, poetyka jest uprawniona do zajmowania czołowego miejsca w badaniach literackich (...)”.

⁶ „Poetyka jest systematycznym badaniem literatury jako literatury. Zajmuje się ona kwestią «Co to jest literatura»

widać, „poetykę” rozumie się teraz szeroko. W tym ujęciu bada ona nie tylko poezję, ale całą literaturę, zarówno opisowo, jak i teoretycznie. Tendencje te pozostają w zgodzie z zadaniem, które mamy wykonać. Skoro bowiem chodzi o naświetlenie związków między poetyką a semiotyką logiczną, korzystniejszy jest wybór terminu „poetyka” o możliwie szerokim zakresie. Wybór taki umożliwia uwzględnienie większej liczby tych związków, podczas gdy wybór wyspecjalizowanego pojęcia poetyki spowodowałby usunięcie części związków z pola obserwacji.

Wybieramy zatem „poetykę” tak rozumianą, aby w sferze jej zainteresowań znalazły się i poezja, i proza literacka, a ponadto — zarówno same dzieła, jak i pewne cechy aktów twórczych; pamiętamy jednak, że zdania na temat tych ostatnich są w poetyce hipotezami stawianymi na podstawie twierdzeń empirycznych, dotyczących tekstów, bądź ogólniej — są one wnioskami wyciągniętymi z tych twierdzeń. Wybieramy, dalej, „poetykę” bez ograniczających przymiotników, takich jak „deskryptywna”, „teoretyczna”, „normatywna”, „historyczna”, aby umożliwić dyskusję nad związkami każdej z nich z semiotyką logiczną. Zdajemy sobie jednak sprawę, że wybór mógłby paść na pojęcie poetyki teoretycznej, gdyż ta w swych procedurach badawczych korzysta z wyników poetyki deskryptywnej właściwej i poetyki historycznej, a zatem pozostaje z semiotyką logiczną w tych związkach co tamte, ponadto zaś jeszcze w pewnych innych.

Poetyka
bez ograniczeń

oraz wszystkimi możliwymi zagadnieniami z niej wynikającymi, takimi jak: Co to jest język artystyczny? Jakie są formy i rodzaje literackie? Jaka jest natura danego rodzaju lub prądu literackiego? Jaki jest system «sztuki» lub «języka» danego poety? Jaka jest konstrukcja fabuły? Jakie są charakterystyczne aspekty dzieł literackich? Jak są one zbudowane? W jaki sposób teksty literackie ucieleśniają «nie-literackie» zjawiska? itd.”

2. Semiotyka logiczna

Semiotyka logiczna, czyli logika języka, jest — obok logiki formalnej, czyli rachunków logicznych, oraz logicznej metodologii nauk — jednym z działów logiki w szerszym znaczeniu tego terminu. Niekiedy jako jeszcze jeden dział logiki wymienia się ponadto część teorii poznania, mianowicie rozważania na temat prawdy, zwłaszcza uprawiane w postaci tzw. semantycznej teorii poznania; tak rozumiana logika w szerokim sensie, obejmująca cztery wymienione dziedziny, bywa też nazywana logiką filozoficzną.

Poetyka
a logika

Jest rzeczą oczywistą, że poetyka — jak każda dyscyplina naukowa — pozostaje w wielorakich związkach z szeroko rozumianą logiką. Oto w obrębie poetyki dokonuje się: klasyfikacji, uporządkowania, systematyzacji i typologii, formułuje się w niej definicje; teorię zaś wszystkich tych operacji zawiera logiczna metodologia nauk. Ona także zajmuje się charakterystyką, klasyfikacją i oceną pewności różnego rodzaju rozumowań, a — rzecz jasna — w poetyce przeprowadza się różnorakie rozumowania. Stąd wyniki, do których dochodzi metodologia nauk — procedury badawcze: heurystyczne i uzasadniające — również znajdują zastosowanie w poetyce. Pośrednio więc stosuje się do niej i logika formalna, gdyż opracowuje ona podstawowe pojęcia, np. pojęcie wynikania logicznego, niezbędne w logicznej metodologii nauk. A zatem wiele ważnych związków zachodzi między poetyką a wymienionymi tu działami logiki. Ale są to albo związki zachodzące między każdą dyscypliną naukową a logiką, albo przynajmniej między każdą dyscypliną humanistyczną a logiką.

Słowa
Mukařovský'ego

Gdy natomiast rozglądamy się za związkami bardziej specyficznymi, warto przypomnieć słowa J. Mukařovský'ego (1936 = 1966, s. 88): „Every work of art is an *autonomous* sign composed: 1. of a «work-

thing» functioning as a sensory symbol; 2. of an «aesthetic object» (...) functioning as «meaning»; 3. of a relation to the thing signified (...)»⁷. Jeśli nawet pozostaje sprawą dyskusyjną, czy każde dzieło sztuki jest znakiem, to przecież nie ma wątpliwości, że jest nim dzieło sztuki słowa. W związku z tym R. Jakobson (1960, s. 360) twierdzi: „Since linguistics is the global science of verbal structure, poetics may be regarded as an integral part of linguistics”⁸. Niezależnie od tego, jak zaklasyfikujemy poetykę, jedno w każdym razie nie budzi wątpliwości: wszelki tekst słowny z natury rzeczy podlega analizie semiotycznej, a więc poetyka jako dyscyplina zajmująca się tekstami wykazuje — wraz z innymi naukami badającymi teksty — istotne związki z semiotyką logiczną. Związki poetyki z tym działem logiki, z logiką języka, są przy tym ściślejsze i bardziej typowe niż związki z innymi działami: metodologią i rachunkami logicznymi, są one bowiem charakterystyczne dla wszystkich tych dyscyplin humanistycznych, które analizują struktury słowne. Dlatego właśnie zdecydowaliśmy się poczynić tutaj uwagi na temat relacji *poetyka — semiotyka logiczna*, a nie na temat związków między poetyką a szeroko rozumianą logiką w ogólności.

Pora więc obecnie przypomnieć podstawowe wiadomości o semiotyce logicznej, będącej drugim członem wspomnianej relacji. Semiotyka logiczna zajmuje się przede wszystkim rozważaniem stosunków między znakiem, szczególnie znakiem językowym, a pewnymi innymi przedmiotami. Przedmiotami tymi są, po

Czym zajmuje się semiotyka logiczna?

⁷ „Każde dzieło sztuki jest *autonomicznym* znakiem, złożonym z: 1) «dzieła-rzeczy» funkcjonującego jako symbol dostępny poznaniu zmysłowemu; 2) «przedmiotu estetycznego» funkcjonującego jako «znaczenie»; 3) stosunku do rzeczy oznaczanej (...)”.

⁸ „Skoro lingwistyka jest ogólną nauką o strukturze słownej, poetykę można uważać za integralną część lingwistyki”.

pierwsze, inne znaki należące do tego samego systemu znaków, do którego należy tamten znak, np. do pewnego języka L_1 . Relacje między tymi znakami analizuje syntaktyka, jeden z trzech działów semiotyki, posługując się w tym celu metajęzykiem zawierającym jedynie nazwy wspomnianych znaków, np. wyrazów języka L_1 . Po drugie, przedmiotami, do których dany znak pozostaje w pewnej relacji, są jego desygnaty, denotacja i konotacja, czyli te rzeczy indywidualne — konkretne lub abstrakcyjne — oraz klasy, do których dany znak się odnosi. Owe przedmioty nie należą do języka L_1 , zawierającego wspomniany znak, lecz do rzeczywistości pozatekstowej, jak powiadamy: „o jedno piętro niżej” od języka L_1 . Relacjami między znakiem a tymi obiektami, do których się on odnosi, zajmuje się drugi dział semiotyki, zwany semantyką. Używa on w tym celu bogatszego metajęzyka: obok nazw wyrażen języka L_1 , ogólniej — nazw znaków, występują w nim nazwy tych przedmiotów pozatekstowych, do których się owe znaki odnoszą. Po trzecie wreszcie, znaki języka L_1 wchodzą w relacje z jeszcze jedną kategorią przedmiotów, mianowicie z użytkownikami tych znaków, a więc z ich nadawcą lub nadawcami oraz odbiorcą lub odbiorcami. Relacje te są przedmiotem badań trzeciego działu semiotyki, zwanego pragmatyką i rozporządzającego najbogatszym metajęzykiem, w którym obok nazw wchodzących w skład metajęzyka semantyki występują nazwy użytkowników znaków języka L_1 . Poza wymienionymi zagadnieniami semiotyka logiczna w obrębie swych badań podstawowych zajmuje się wielu innymi problemami, jak np.: konstrukcją języków, wadliwościami komunikacji językowej, intensjonalnością i ekstensjonalnością, analitycznością, antynomiami itd. Byłoby więc rzeczą niemożliwą zająć się tutaj wszystkimi tymi tematami w toku omawiania relacji *poetyka — semiotyka logiczna*. Dlatego analizę tej relacji ograniczymy do spraw semantycznych.

O semantyce...

... i pragmatyce

3. Poetyka a semantyka logiczna

Poetykę dzieli się niekiedy na takie dyscypliny, jak prozodia, stylistyka, semantyka literacka itd. Każda z tych dyscyplin posługuje się w swym dyskursie metajęzykiem. W prozodii niemal wyłącznie występuje metajęzyk syntaktyczny, w dyskursie innych działów poetyki zjawia się także obok tamtego lub nawet dominuje metajęzyk semantyki czy pragmatyki. Tych samych rodzajów metajęzyka używamy w semiotyce, nie tylko zresztą logicznej. Istotne więc podobieństwo pod tym względem łączy poetykę z całą semiotyką.

Z kolei przyjrzyjmy się, co ją łączy z semantyką logiczną — oprócz tego, że obie posługują się metajęzykiem semantycznym: semantyka wyłącznie, a poetyka jako jednym z trzech swoich metajęzyków. Otóż semantyka logiczna zajmuje się między innymi denotowaniem i prawdą. Poetyce zaś nieobce jest zainteresowanie tzw. fikcją literacką, statusem ontologicznym świata poetyckiego oraz wartością poznawczą tekstów poezji i prozy artystycznej. Zobaczmy, czy semantyka logiczna zdolna jest rzucić snop światła na te sprawy.

Od bardzo dawna intryguje ludzi następująca zagadka: w jaki sposób z fałszywych informacji, których dostarczają nam teksty literackie, uczymy się prawdy o świecie. Sytuacja bowiem jest, zdawałoby się, paradoksalna. Z jednej strony z doświadczenia wiemy, że zdania tekstu literatury pięknej mówią o nie istniejących osobach, rzeczach czy zdarzeniach. Zdania takie — wcale nierzadkie w poezji i prozie artystycznej — są zatem niezgodne z rzeczywistością, czyli fałszywe. Z drugiej strony, również z doświadczenia wiadomo, że te fałszywe zdania dostarczają nam rzetelnej wiedzy, często nie mniej rozległej ani nie mniej godnej zaufania niż ta, którą budujemy na

Prawda w
literaturze

Zdania z
przytoczeniami
a intensjonal-
ność

podstawie twierdzeń prawdziwych, zaczerpniętych z tekstów naukowych.

Zaproponujemy tutaj, tytułem przykładu związku między poetyką a semantyką logiczną, jedno z możliwych cząstkowych rozwiązań tej zagadki. Nietrudno będzie uzyskać zgodę na to, że w tekstach literackich często występują wypowiedzi przytoczone. np. wypowiedzi JA lirycznego w liryce, wypowiedzi *dramatis personae* w dramacie, wypowiedzi narratora bądź bohaterów w epice. Wypowiedzi przytoczone w *oratio recta* można schematycznie ująć w postaci formuły zdaniowej „A mówi: «p»”. W tym więc miejscu po raz pierwszy w tej analizie sięgamy do magazynu semiotyki logicznej. Już zaraz jednak okaże się ona przydatna po raz drugi, podsuwając odróżnienie formuł ekstensjonalnych oraz intensjonalnych. Aby przypomnieć to rozróżnienie, posłużymy się dwoma przykładami. Wyrażenie „Nieprawda, że p” jest ekstensjonalne, gdyż okazuje się w całości prawdą lub fałszem — tylko w zależności od tego, czy na miejsce „p” podstawimy, odpowiednio, zdanie fałszywe, czy też zdanie prawdziwe, obojętne jakiej treści. Natomiast wyrażenie „A mówi, że p” jest intensjonalne, o czym można się przekonać, podstawiając na miejsce „p” dwa różnej treści zdania prawdziwe i uzyskując raz fałsz, a raz prawdę. W odróżnieniu od wyrażenia „A mówi, że p”, powszechnie uważanego za intensjonalne, formuła „A mówi: «p»”, z przytoczeniem w *oratio recta*, bywa często charakteryzowana jako ekstensjonalna. Dlaczego? Tu znowu trzeba sięgnąć do repertuaru semiotyki logicznej, która uczy nas, że w takich zdaniach z przytoczeniami występują języki dwóch różnych poziomów: przytoczenie w *oratio recta* należy do języka wyższego piętra niż reszta zdania. Gdy więc owa reszta zdania „A mówi:” została sformułowana w języku przedmiotowym, tj. takim, którym mówimy na co dzień o otaczających nas konkretnych rzeczach i osobach, to przytoczenie „p” należy do metajęzyka

pierwszego rzędu. Jakie są tego konsekwencje? Gdy bierzemy z języka przedmiotowego jakieś zdanie gramatyczne i nie zmieniając jego kształtu przeniesiemy je o piętro wyżej, do metajęzyka, to wówczas w metajęzyku otrzymamy wyrażenie, które wprawdzie zachowało swój dawny wygląd zdania gramatycznego, ale już nie jest zdaniem, lecz — ze względu na swe nowe znaczenie — nazwą metajęzykową zdania należącego do języka przedmiotowego. Na przykład więc „eureka!” jest krótkim zdaniem języka greckiego; ale to samo „eureka!” przytoczone w obrębie wyrażenia: „Archimedes krzyknął: «eureka!»” — staje się metajęzykową nazwą tamtego zdania „eureka”. Całe to wyrażenie sprowadza się zatem do zdania: „Archimedes wygłosił pewne zdanie w języku *L*, którego nazwą w metajęzyku *ML* jest słowo «eureka»”; a to zdanie nie jest intensjonalne.

Przypuszczam, że nie-logicy odnoszą wrażenie, iż w powyższej interpretacji jest coś dziwnego. Dziwne jest to, że przy „podnoszeniu” zdania z języka niższego poziomu do języka wyższego poziomu traci ono charakter zdania, choć zachowuje swój pierwotny kształt. Idźmy za tym intuicyjnym, oporem, który bierze się stąd, iż na ogół nie traktujemy języka naturalnego jako struktury wielopiętrowej, złożonej z języków różnych poziomów, ani nie zdajemy sobie sprawy z tego, które wyrażenia należą do języka przedmiotowego, a które do jednego z wielu metajęzyków. Przecież spontaniczna i nieprzemądrzała nasza reakcja wobec zdań literackich mających jako schemat „*A* mówi: «*p*»” jest mniej więcej taka: „*p*” jest zdaniem przytoczonym w obrębie większego zdania; owo „*p*” bywa niekiedy prawdą; całe zaś zdanie może być — pomimo to fałszywe: gdy np. ów mówiący *A* nie istnieje, gdy jest postacią fikcyjną; nie wierzymy, że *A* tak powiedział, a wierzymy temu, co powiedział. Wówczas, tj. przy takim zwyczajnym, niefilozofującym podejściu, formuła „*A* mówi: «*p*»” zyskuje interpretację intensjonalną,

Język przed-
miotowy
i metajęzyk

Prawda
opakowana
w fałsz

a ponadto patrzymy na nią jako na zbudowaną z dwóch osobnych części: enklawy semiotycznej i kontekstu — przytoczone zdanie „p” stanowi enklawę semiotyczną osadzoną w kontekście „A mówi ...” Obie te części, enklawę i kontekst, traktujemy wówczas — wbrew bardziej wyrafinowanej analizie logicznej — jako zdania należące do języka tego samego poziomu, ale mimo to izolujemy jedno od drugiego, przyjmując wobec każdego z nich niezależnie — odmienną postawę pragmatyczną. W szczególności odrzucamy kontekst, a akceptujemy enklawę. W ten sposób — by spojrzeć na rzecz pod kątem semantyki — otrzymujemy prawdę opakowaną w fałsz. Oto hipoteza — jedna z możliwych — częściowo wyjaśniająca wspomnianą zagadkę: jakim cudem z fałszów czerpiemy prawdę. Dlatego częściowo, że dotyczy tylko zdań z przytoczeniami o schemacie „A mówi: «p»” i tylko wypadków, gdy „p” jest prawdą, a całość fałszem. Są to jednak wypadki typowe, a przy tym warto tutaj przypomnieć, że niektórzy teoretycy literatury uważają, iż każdy utwór literacki jest — jako całość — jednym przytoczeniem. W tej chwili jednak mniej chodzi o zasięg stosowalności tej hipotezy, aniżeli o to, że w powyższej analizie posłużono się pewnymi narzędziami wypracowanymi przez semiotykę logiczną, ukazując tym samym jeden z jej związków z poetyką.

Z kolei zwróćmy uwagę na fakt, że jeśli w analizowanym przykładzie struktury intencjonalnej „A mówi: «p»” odrzuciliśmy zdanie „A mówi: «p»”, to uczyniliśmy tak nie dlatego, że A istnieje, ale nie mówi albo wprawdzie mówi, ale coś innego niż „p”, lecz dlatego, że A nie istnieje empirycznie. Jakimże jest więc bytem? Mówi się, że subsystuje, nie zaś egzystuje, dając tym samym do zrozumienia, że A jest przedmiotem intencjonalnym, termin zaś nominalny „A” jest nazwą pustą, gdy ją przymierzamy do modelu empirycznego. Oto i kolejne zastosowanie semantyki logicznej, w sporej nawet dawce, gdyż

w tej prostej uwadze zawarta jest *implicite* wiedza o różnicy między desygnowaniem a denotowaniem, o pewnej klasyfikacji nazw i o teorii modeli. Wypróbujmy, czy wiedza ta jest przydatna w zastosowaniu do poetyki.

Wyobraźmy sobie, że — tak jak najczęściej w naukach doświadczalnych — rzeczywistość empiryczną przyjęliśmy jako jedyny lub wyróżniony model semantyczny języka dzieł literackich. Jakie będą tego konsekwencje? Większość zdań tekstu literackiego, mianowicie te wszystkie, w których mowa o obiektach fikcyjnych, a więc typowe dla literatury, okaże się wówczas fałszami, jak poucza semantyka logiczna. Byłby to rezultat mało ciekawy i mało obiecujący pod względem teoretycznym w badaniach nad wartością poznawczą lub oddziaływaniem literatury. A w dodatku wiązałyby się z następującym kłopotem: zdania typu „Hamlet jest kawalerem” oraz „Hamlet nie jest kawalerem” byłyby zarazem fałszywe. Trzeba by się dopiero uciec do dosyć sztucznego sposobu z arsenału semiotyki logicznej, aby drugie z nich uznać za prawdę. Sposób ten polega na potraktowaniu imienia własnego „Hamlet” jako ukrytej deskrypcji w rozumieniu Russella, a następnie na przyjęciu tzw. sekundarnej interpretacji omawianego zdania: „Nieprawda, że: istnieje ktoś, kogo Shakespeare nazwał Hamletem, i ten ktoś jest kawalerem”; to ostatnie zdanie jest już prawdziwe, a zatem przestała nam zagrażać jednoczesna fałszywość zdań sprzecznych. Wyobraźmy sobie zatem, że — zniechęceni tymi kłopotami — przyjęliśmy, jak to często czynią teoretycy literatury, że teksty dzieł literackich odnoszą się do odrębnego świata poetyckiego, czyli mają jako swój jedyny lub wyróżniony model semantyczny rzeczywistość intencjonalną. I tu nowy kłopot. Wszystkie zdania tekstu okażą się na równi prawdziwe, a raczej spełnione w tym modelu. Jest to niewygodne z dwóch powodów: albo musielibyśmy zrezygnować z klasycznego pojęcia prawdy — bardzo jednak za-

Wartości
logiczne
zdań
w dziełach
literackich

domowionego w naszych przyzwyczajeniach intelektualnych — i zastąpić pojęcie zdania prawdziwego pojęciem tezy języka literatury, albo też przysłoby nam przyjąć, że zdaniom tego języka przysługuje trzecia wartość logiczna, nie będąca ani prawdą, ani fałszem, a to oznaczałoby odrzucenie logicznej zasady wyłączonego środka. Oba rozwiązania wydają się mało pociągające. Skoro wszystkie zdania tekstu literackiego są spełnione w modelu intencjonalnym, albo skoro wszystkim im przysługuje ta sama — trzecia — wartość logiczna, to gdzie szukać drogowskazu w dociekaniach nad realizmem i fantastyką, kłamstwem i prawdą?

Empiryczne a
intencjonalne
użycie wyrazu

I w tym momencie zjawia się na odsiecz semantyka logiczna, oferując poręczny instrument: pojęcie użycia wyrażenia. Dwa egzemplarze słowa „pies” występują w tym samym użyciu zawsze i tylko wtedy, gdy każdy z nich odnosi się do tego samego psa; w przeciwnym wypadku — występują one w różnych użyciach, choć w tym samym znaczeniu. W szczególności zdarza się, że jeden z egzemplarzy tego słowa odnosi się do jakiegoś konkretnego realnego psa, wówczas występuje ono w użyciu empirycznym; drugi zaś egzemplarz tegoż słowa odnosi się do fikcyjnego psa, do psa będącego bytem intencjonalnym, wówczas, w tym drugim wypadku, słowo to występuje w użyciu intencjonalnym. W tekstach literackich da się zaobserwować jako typowe następujące zjawisko: w sąsiadujących z sobą zdaniach, które mają w podmiocie gramatycznym tę samą nazwę, jeden z jej egzemplarzy występuje często w użyciu empirycznym, a drugi w intencjonalnym, wskutek czego całe te zdania występują, odpowiednio, każde w innym użyciu. Nierzadko nawet w obrębie jednego zdania dają się zauważyć — że tak powiem — dwa bieguny: część intencjonalnie użyta, zwykle podmiotowa, obok części w użyciu empirycznym, zwykle orzecznikowej. Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia w wypadku analizowanych zdań typu „A

mówi: «p» — kontekst był sformułowany w użyciu intencjonalnym, a enklawa semiotyczna w użyciu empirycznym. Każdemu z tych użyć odpowiada jako wyróżniony inny model semantyczny: model empiryczny — użyciu empirycznemu, a model intencjonalny — użyciu intencjonalnemu. Można przy tym przyjąć, że zdania występujące w użyciu intencjonalnym ani nie są prawdziwe w tym sensie, że spełnione w swym własnym modelu, ani nie są fałszywe w tym sensie, że niezgodne z „cudzym” modelem empirycznym, lecz że po prostu — tak jak nazwom czy przyimkom — nie przysługuje im żadna wartość logiczna, gdyż nie służą do wyrażania sądów w sensie psychologicznym, a sądy w sensie logicznym nie są ich znaczeniami. Ocaleje wówczas i klasyczna koncepcja prawdy, i logiczna zasada wyłączonego środka, a w dodatku pozostanie otwarta możliwość wyróżnienia lub podkreślenia roli poznawczej zdań prawdziwych.

Wspomniane tu występowanie obok siebie dwojakiego użycia, empirycznego i intencjonalnego, oscylacja tych użyć, tj. przechodzenie tego samego wyrażenia z jednego z nich w drugie, a w związku z tym ambiwalencja wyrazów, polegająca na tym, że dany termin można zależnie od kontekstu dwojako traktować, to nakładanie się tych właśnie dwóch użyć, empirycznego i intencjonalnego, na to samo słowo — uderza jako znamienne cecha tekstu literackiego i zasługuje chyba na nazwę użycia literackiego. Odpowiadałby mu model literacki heterogeniczny, złożony z modelu empirycznego oraz intencjonalnego. A zatem i język dzieł literatury pięknej składałby się z dwóch części: z języka empirycznego oraz intencjonalnego. Do takiego wniosku prowadzi doświadczenie, które poucza, że dzieła literackie mówią zarówno o rzeczach realnych, jak i o zmyślonych. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w analizach semantycznych.

Nie jest to na pewno jedyny możliwy pogląd na ję-

Język dzieł
literatury
pięknej

Bez aparatu
s.l. — wady

zyk dzieł literatury i ich własności poznawcze, lecz jeden z wielu możliwych. I choć mnie osobiście wydaje się on obecnie trafny, nie po to go tutaj przedstawiłem, by kogokolwiek zjednać dla tej właśnie koncepcji, lecz po to, by na jej przykładzie — zresztą umyślnie uproszczonym i ujętym skrótowo (szerzej na ten temat porównaj J. Pelc, 1971a, s. 1—19; 1971b, s. 119—194; 1973, s. 205—228; 1977, s. 46—69) — pokazać, że w toku zarówno tej, jak i każdej innej analizy przedsiębranej w poetyce niezbędne jest korzystanie z aparatu semiotyki logicznej. Badania teoretycznoliterackie wykonywane bez jej pomocy przynoszą gorsze rezultaty, dotknięte wadami mglistości i niejasności; miejsce rygoru naukowego zajmuje w nich intuicja i dowolność, a miejsce precyzyjnych sformułowań metaforyczne dywagacje. Nie należy jednak myśleć, że korzyści płynące ze związków między poetyką a semiotyką logiczną są jednostronne. Ta ostatnia wzbogaca się dzięki namysłowi nad materiałem literackim oraz rozwija i doskonali, budując podstawy do rozwiązywania problemów stawianych przez poetykę. Na tym właśnie polega wzajemne oddziaływanie tych dwóch dyscyplin.

Warszawa, maj 1977 r.

Bibliografia

1. Crane, R. S.: *The Language of Criticism and the Structure of Poetry*. 1953.
2. Hrushovski, B.: *Poetics, Criticism, Science. Remarks on the Fields and Responsibilities of the Study of Literature*. „PTL: A Journal for Descriptive Poetics and Theory of Literature” 1976 nr 1.
3. Jakobson, R.: *Linguistics and Poetics*. W: *Style in Language*. Ed. Th. A. Sebeok. New York 1960.

4. Mukařovský, J.: *Umění jako semiologický fakt — L'art comme fait sémiologique*. W: *Actes du huitième Congrès international de Philosophie a Prague 1934*. 1936, Wersja czeska: *Studie z estetiky*. Praha 1966.
5. Pelc, J.: *On the Concept of Narration*. „Semiotica” vol. III 1971 nr 1.
6. Pelc, J.: *Studies in Functional Logical Semiotics of Natural Language*. The Hague—Paris Mouton. „Janua Linguarum” 1970 nr 90, series minor.
7. Relc, J.: *Nominal Expressions and Literary Fiction*. W: *Aesthetics in Twentieth-century Poland. Selected Essays*. Edited by Jean G. Harrell and Alina Wierzbiańska. Lewisburg 1973 Bucknell University Press.
8. Pelc, J.: *Some Semiotic Considerations Concerning Intensional Expressions and Intentional Objects*. „Logique et Analyse” 1977.
9. Svejkský, F.: *Theoretical Poetics in the Twentieth Century*. W: *Current Trends in Linguistics*. Ed. by Th. A. Sebeok. Vol. XII, part II: *Linguistics and Adjacent Arts and Sciences*. The Hague—Paris 1974 Mouton.
10. Tomaševskij, B.: *Teorija literatury: poetika*. Drugie wydanie. Moskwa—Leningrad 1927.
11. Troczyński, K.: *Przedmiot i podział nauki o literaturze*. 1929.